



KARD. KAROL WOJTYŁA

SYNOD BISKUPÓW: ZEBRANIE NADZWYCZAJNE RZYM 1969

Artykuł niniejszy będzie miał charakter przede wszystkim informacyjny, ażeby wprowadzić do kolejnego opracowania ks. prof. St. Nagy'ego, który w oparciu o dokumentację II Synodu Biskupów podejmuje studium zagadnienia kolegalności Episkopatu. Jest to studium trafiające równocześnie w fakt Synodu i w jego problematykę, gdy się zważy, iż samo powołanie do życia instytucji Synodu Biskupów stanowi konkretną postać realizacji zasady kolegalności Episkopatu wyjaśnionej na II Soborze Watykańskim. Równocześnie zaś trzeba wziąć pod uwagę i to, że tematem II Synodu Biskupów odbytego w Rzymie w dniach od 11 do 28 października 1969 r. była właśnie sprawa stopniowej realizacji kolegalności Episkopatu w Kościele przez zacieśnianie stosunków pomiędzy Konferencjami Episkopatów a Stolicą Apostolską oraz pomiędzy samymi Konferencjami. Stąd też studium o rozwoju kolegalności w świetle dokumentów synodalnych jest jak najbardziej aktualne.

Niniejszy artykuł o charakterze — jak powiedziano — przede wszystkim informacyjnym ma stanowić wprowadzenie do tego studium. Ponieważ autor był uczestnikiem II Synodu Biskupów, przeto informacje przewidziane w tym artykule — choć zamierzam je zaczerpnąć również z dokumentacji synodalnej — będą jednak nawiązywały do własnego doświadczenia. Chodzi przede wszystkim o uwydatnienie struktury Synodu oraz głównych jego orientacji.

I. STRUKTURA II SYNODU BISKUPÓW

1. Skład osobowy

W skład Synodu Biskupów w wypadku sesji nadzwyczajnej — a taką była właśnie sesja odbyta w Rzymie w październiku 1969 — wchodzi z urzędu patriarchowie (wśród nich jeden archiepiscopus maior), metropolici Kościołów wschodnich znajdujący się poza obrębem patriarchatów, nade wszystko jednak przewodniczący konferencji episkopatów¹. Do tego należy dołączyć przedstawicieli zakonów spośród przełożonych generalnych, z kolei przełożonych poszczególnych dykasterii Stolicy Apostolskiej, wreszcie pewną ilość uczestników pochodzących z nominacji Ojca św. Do liczby Ojców Synodu przynależą również z urzędu sekretarz generalny Synodu, którym jest jak wiadomo bp Władysław Rubin.

Wedle tych zasad, określonych przez statut Synodu Biskupów, skład osobowy nadzwyczajnego zebrania zwołanego na 11 października 1969 przedstawiał się następująco²: 6 patriarchów Kościołów wschodnich — Kard. Stefan I Sidarouss, patriarcha aleksandryjski koptów, Kard. Paweł Piotr Meouchi, patriarcha antiocheński maronitów, Maximos V Hakim, patriarcha antiocheński melchitów, Ignacy Antoni Hayek, patriarcha antiocheński syryjczyków, Paweł II Cheikho, patriarcha babiloński chaldejczyków, Ignacy Piotr XVI Batanian, patriarcha cylicyjski armeńczyków; 1 archiepiscopus maior — Kard. Józef Slipyj; 7 metropolitów poza obrębem patriarchatów — Kard. Józef Parecattil, metropolita malabarski Ernakulam, Grzegorz B. Varghese Thangalathil, metropolita malankarski Trivandrum, Mateusz Kavukatt, metropolita malabarski Changanacherry (zastępował go Sebastian Vayalil biskup malabarski z Palai), Maksym Hermaniuk, metropolita ukraiński Winnipeg, Asrate Mariam Yemmeru, metropolita etiopski Addis Abeba, Ambroży Senyshyn, metropolita ukraiński Filadelfii, Stefan Kocisko, metropolita rusinów Munhall (USA) W sumie więc 14 hierarchów katolickich reprezentowało Kościoły wschodnie.

Najliczniejszą grupę Ojców synodalnych stanowili przewodniczący Konferencji Episkopatów w liczbie 94 osób. Na tę ogólną liczbę składało się wedle — kontynentów — 29 przewodniczących Konferencji z Afryki, 24 z Ameryki (północnej, południowej i środkowej) 14 z Azji, 4 z Australii i Oceanii, 23 z Europy.

Przedstawimy tę rzecz bardziej szczegółowo, aby uzyskać lepszą orientację w strukturze światowego Episkopatu. Vaticanum II stworzyło ostateczne podstawy a zarazem mocny impuls do ukształtowania się kra-

¹ Por. *Ordo Synodi Episcoporum celebrandae*, art. 5, § 2.

² Por. *Prima assemblea straordinaria del Sinodo dei vescovi*, Tipografia Poliglotta Vaticana, 1969.

jowych konferencji episkopatów. Najlepszym przykładem tego procesu może być Afryka, gdzie ilość przewodniczących episkopatów na Synodzie — wyższa od ilości reprezentantów całego kontynentu amerykańskiego, a także od Europy — świadczy o zorganizowaniu konferencji episkopatów wedle nowopowstających państw afrykańskich. Tak więc na II Synodzie Biskupów reprezentowane były następujące konferencje: Afryka Południowa — Kard. Owen McCann, abp Cape Town, Afryka Północna — Kard. Léon Etienne Duval, abp Algier, Górna Wolta i Niger — Kard. Paul Zoungrana, abp Ouagadougou, Angola — Mons. Manuel Nunes Gabriel, abp Luanda, Kamerun — Mons. Jean Zoa, abp Yaoundé, Czad — Mons. Henri Veniat (zast.), bp Fort-Archambault, Kongo (Brazzaville) — Mons. Jean B. Fauret, (zast.), bp Pointe-Noire, Kongo (Kinshasa) — Mons. Louis Mulindwa, abp Bukavu, Wybrzeże Kości Słoniowej — Mons. Bernard Yago, abp Abidjan, Dahomej — Mons. Bernardin Gantin, abp Cotonou, Etiopia — Mons. Asrate Mariam Yemmeru, abp metrop. Addis Abeba, Gabon — Mons. André F. Anguille, abp Libreville, Ghana — Mons. John Kodwo Amissah, abp Cape Coast, Gwinea — Mons. Raymond Marie Tchidimbo, abp Conakry, Kenia — Mons. Joannes De Reeper (zast.), bp Kisumu, Madagaskar — Mons. Gilbert Ramanantoanina, abp Fianarantsoa, Malawi — Mons. James Ciona, abp Blantyre, Mali — Mons. Luc Auguste Sangaré, abp Bamako, Mozambik — Mons. Francisco Nunes Teixeira, bp Quelimane, Nigeria — Mons. John Kwao Amuzu Aggey, abp Lagos, Republika środkowo-afrykańska — Mons. Joachim Ndayen (zast.), abp tyt. Culusi, koad, Bangui, Rodezja — Mons. Aloysius Haene, bp Gwelo, Rwanda — Burundi — Mons. André Perraudin, abp Kabgayi, Senegal — Mauretania — Mons. Hyacinthe Thiandoum, abp Dakar, Sudan — Mons. Ireneus Wien Dud, bp tyt. Barcuso, wik, ap. Wau, Tanzania — Mons. Gervasius Nkalanga, bp Bukoba, Togo — Mons. Robert Dosseh Anyron, abp Lomé, Uganda — Mons. Emanuel Nsubuga, abp Kampala, Zambia — Mons. James Corboy, bp Monze. Nie wszyscy reprezentanci byli przewodniczącymi odnośnych konferencji, niektórzy występowali zastępczo. Prócz tego, jak łatwo domyślić się po nazwiskach, znaczną część ojców synodalnych z Afryki stanowili już hierarchowie — tubylecy.

Episkopat kontynentu amerykańskiego reprezentowali przewodniczący konferencji (wyjątkowo ich zastępcy) z następujących krajów: Antyle — Mons. Samuel E. Carter, bp tyt. Cenculiana, pomocn. Kingston, Argentyna — Mons. Juan Carlos Aramburu (zast.), abp tyt. Torri di Bizacena, koad. c. i. s. Buenos Aires, Boliwia — Kard. José Clemente Maurer, abp Sucre, Brazylia — Kard. Agnelo Rossi, abp Sao Paulo, Kanada — Mons. Alexander Carter, bp Sault Sainte Marie, Chile — Mons. José Manuel Santos Ascarza, bp Valdivia, Kolumbia — Mons.

Anibal Munoz Duque, abp tyt. Cariana, adm. ap. Bogoty, Kostaryka — Mons. Carlos Humberto Rodriguez-Quiros, abp San José de Costa Rica, Kuba — Mons. Francisco Oves Fernandes (zast.), bp tyt. Montecorvino, pom. Cienfuegos, Salvador — Mons. Pedro Arnaldo Aparicio y Quintanilla, bp San Vincente, Ekwador — Kard. Paulo Munoz Vega, abp Quito, Guatemala — Kard. Mario Casariego, abp Guatemala, Haiti — Mons. François Wolff Ligondé, abp Port-au-Prince, Honduras — Mons. Hector Enrique Santos Hernandez, abp Tegucigalpa, Meksyk — Mons. Ernesto Corripio Ahumada, abp Antequera, Oaxaca, Nikaragua — Mons. Donaldo Chavez Nunez, bp tyt. Giromonte, pom. Managua, Panama — Mons. Marco Gregorio McGrath, abp Panamy, Paragwaj — Mons. Ramon Pastor Bogarin Argana (zast.), bp San Juan Bautista de las Misiones, Peru — Kard. Juan Landazuri Ricketts, abp Limy, Portorico — Mons. Luis Aponte Martinez, abp San Juan de Puerto Rico, Republika Dominikańska — Mons. Octavio Antonio Beras Rojas, abp Santo Domingo, Stany Zjednoczone AP — Kard. John Francis Dearden, abp Detroit, Urugwaj — Mons. Carlos Parteli, abp tyt. Torre di Mauritania, koad. c. i. s. i adm. „sede plena” Montevideo, Wenezuela — Kard. José Humberto Quintero, abp Caracas.

Na kontynencie azjatyckim istnieją następujące episkopaty, które były reprezentowane na Synodzie: Birma — Mons. Gabriel Thohey, abp tyt. Stauropoli, koad. c. i. s. Rangoon, (Ziemia Święta — C.E.L.R.A) — Mons. Alberto Gori, patriarcha łaciński Jerozolimy, Cejlon — Kard. Thomas Benjamin Cooray, abp Colombo in Ceylon, Chiny — Mons. Joseph Kuo, abp tyt. Salaminy, Korea — Mons. Victorinus Kong-Hi Youn, bp Su Won, Filipiny — Mons. Lino R. Gonzaga y Rasdesales, abp Zamboanga, Japonia — Mons. Paul Yoshigoro Taguchi (zast.), abp Osaka, Indie — Kard. Valerian Gracias, abp Bombay, Indonezja — Kard. Justinus Darmojuwono, abp Semarang, Laos — Kambodża — Mons. Etienne Loosdregt, bp tyt. Amaura, wik. ap. Vientiane, Malajzja — Singapur — Mons. Anthony Denis Galvin, bp tyt. Lete, wik. ap. Miri, Pakistan — Mons. Joseph Cordeiro, abp Karachi, Thailandia — Mons. Claudius Bayet, bp tyt. Mascula, Wietnam — Mons. Paul Nguyen Van Binh, abp Saigon.

Z Australii i Oceanii przybyli reprezentanci następujących czterech episkopatów: Australia — Kard. Norman Thomas Gilroy, abp Sydney, Nowa Gwinea — Papua — Wyspy Salomona — Mons. Leo Arkfeld, bp Wewak, Nowa Zelandia — Kard. Peter Thomas McKeefry, abp Wellington, „Pacyfik” — Mons. George Hamilton Pearce, abp Suva.

Wreszcie episkopaty Europy: Austria — Kard. Franziskus Koenig, abp Wiednia, Belgia — Kard. Leo Josef Suenens, abp Malines-Bruxelles, Bułgaria — Mons. Metodiu Dimitrow Stratiev, bp tyt. Dioclezianopoli

di Tracia, koad. c. i. s. dell'Esarca Apostolico di Sofia, Czechosłowacja — Mons. Stepan Trochta, bp Litomerice, Francja — Kard. François Marty, abp Paryża, Niemcy — Kard. Julius Doepfner, abp Monachium i Freising, Grecja — Mons. Antonio Varthalitis, abp Corfù, Zante i Cefalonia, Anglia i Walia — Kard. John Carmel Heenan, abp Westminster, Irlandia — Kard. William Conway, abp Armagh, Włochy — Kard. Antonio Poma, abp Bolonii, Jugosławia — Mons. Jozef Pogacnik, abp Ljubljany, Łotwa — Mons. Giuliano Vaivods, bp tyt. Macriana Magg., adm. ap. Riga i Liepaja, Litwa — Mons. Giuseppe Matulaitis-Labukus, bp tyt. Mopta, adm. ap. Kaunas i Vilkaviskis, Malta — Mons. Michele Gonzi, abp Malty, Holandia — Kard. Bernard Jan Alfrink, abp Utrechtu, Polska — Kard. Stefan Wyszyński, abp Gniezna i Warszawy, Portugalia — Kard. Manuel Gonçalves Cerejeira, patriarcha Lizbony, Rumunia — Mons. Aaron Marton, bp Alba Julia, Kraje Skandynawskie — Mons. John E. Taylor, bp Sztokholmu, Szkocja — Kard. Gordon Joseph Gray, abp Saint Andrews i Edinburgh, Hiszpania — Mons. Casimiro Morcillo Gonzalez, abp Madrytu, Szwajcaria — Mons. Johannes Vonderach, bp Chur, Węgry — Mons. Jozsif Ijjas, abp Kalocsa.

Ten rzut oka na centralną — jeśli tak można się wyrazić grupę Ojców II Synodu pozwala równocześnie ogarnąć zasięg i strukturę episkopatu światowego. Na marginesie należy zauważyć, że pomiędzy poszczególnymi episkopatami krajowymi istnieją duże różnice, gdy chodzi o ich liczebność. Z jednej strony znajdują się episkopaty krajowe złożone z więcej niż dwustu członków, z drugiej zespoły czasem kilku-osobowe. Statut przewiduje — w wypadku sesji nadzwyczajnej — tylko jednego reprezentanta w osobie przewodniczącego konferencji episkopatu krajowego. W wypadku sesji zwyczajnej stosuje się zasadę pewnej proporcjonalności i episkopaty do 25 członków mają prawo do jednego reprezentanta, do 50 członków — do dwóch, do 100 członków — do trzech, a ponad 100 członków — do czterech reprezentantów³.

Łatwo dostrzec, że zarówno w wypadku sesji zwyczajnej jak też i nadzwyczajnej, statut Synodu działa wyraźnie na korzyść episkopatów mniejszych i najmniejszych. Można wręcz zauważyć, że reprezentacja w Synodzie, który staje się głównym organem kolegialności Episkopatu Kościoła powszechnego, jest poniekąd odwrotnie proporcjonalna do ilościowego stanu posiadania poszczególnych episkopatów krajowych. Im „słabszy” episkopat, tym poniekąd „mocniejszy” jest jego udział w Synodzie. Przedstawiciele małych episkopatów powołują się w tym wypadku na analogię życia międzynarodowego, gdy chodzi o równe uprawnienia małych państw w organizacjach międzynarodowych np.

³ Por. *Ordo Synodi Episcoporum*, art. 6.

w ONZ. Pod tym względem bardzo znamienna była wypowiedź abpa Tchidimbo z afrykańskiej Gwinei.

Pewnej korektury w składzie osobowym II Synodu Biskupów „na korzyść” większych episkopatów można się dopatrywać w zestawieniu tych uczestników, którzy brali udział w Synodzie na mocy nominacji Ojca św. W ogólnej liczbie 18 nominatów obok kard. E. Tisserant dziekana kolegium kardynalskiego, kard. A. Cicognani b. sekretarza stanu i kard. A. Dell’Acqua wikariusza Rzymu, (któremu zresztą choroba nie pozwoliła uczestniczyć w sesji), znajdują się w tej grupie dodatkowo przedstawiciele Episkopatów Niemiec, Polski, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch, poniekąd również maronicki bp z Sarba mons. M. Doumith. Są to: kard. A. Bengsch z Berlina, kard. K. Wojtyła z Krakowa, kard. V. Enrique y Tarazona prymas Hiszpanii z Toledo, kard. T. J. Cooke z New York, kard. J. Daniélou Francuz, abp E. Nicodemo z Bari (Włochy). Ażeby skompletować zestawienie tej grupy, wypada podkreślić jako fakt bardzo znamienny nominację przewodniczącego C.E.L.A.M mons. Avelar Brandao Vilela abpa Teresina oraz sekretarza C.E.L.A.M. bpa E. Pironio. C.E.L.A.M. nie znajduje się na statusie konferencji episkopatu, posiada inną strukturę i inny charakter kanoniczny. Jest międzynarodową radą biskupów z całego kontynentu południowo-amerykańskiego. Dwaj inni spośród nominatów — to przewodniczący Papieskiej Komisji środków przekazu i jego zastępca, abp M. J. O’Connor i bp A. Ferrari — Toniolo. Bardzo wymowna — ze względu na dramatyczne okoliczności wojny domowej — jest nominacja abpa F. A. Arinze z Biafry i bpa C. Colombo, Teologa Papieża. Wreszcie — jedyny — nie-biskup w składzie II Synodu Biskupów — prof. z Louvain G. Philips, teolog *Vaticanum II*, bardzo zasłużony dla głównych jego dokumentów (*Lumen gentium*, *Gaudium et spes*).

W składzie osobowym II Synodu Biskupów osobną grupę stanowią delegaci unii najwyższych przełożonych zakonów męskich: o. P. Arrupe jezuita, o. R. Weakland benedyktyn, opat-prymas, o. K. Koser, franciszkanin.

Wreszcie kardynałowie przełożeni dykasteriów Stolicy Apostolskiej: kard. G. Villot, Sekretarz Stanu, kard. Fr. Šeper, prefekt Kongr. Nauki Wiary, kard. M. de Furstenberg, prefekt Kongr. Kościołów Wschodnich, kard. C. Confalonieri, prefekt Kongr. Biskupów, kard. A. Samorè, prefekt Kongr. Sakramentów, kard. B. W. Gut, prefekt Kultu Bożego, kard. P. Bertoli, prefekt Kongr. dla Spraw Kanonizacji, kard. G. G. Wright, prefekt Kongr. Spraw Duchowieństwa, kard. I. Antoniutti, prefekt Kongr. Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich, kard. G. M. Garrone, prefekt Kongr. Nauczania Katolickiego, kard. G. P. Agagianian, prefekt Kongr. Rozkrzewiania Wiary, kard. G. Willebrands, przewodniczący Sekretariatu Jedności Chrześcijan, kard. P. Marella, przewodn. Sekre-

tariatu dla Niechrześcijan, kard. Fr. Koenig, przewodniczący Sekretariatu dla Spraw Niewierzących, kard. M. Roy, przewodn. Rady Świeckich i Papieskiej Komisji Iustitia et Pax, kard. D. Staffa, prefekt Sygnatury Apostolskiej, kard. J. Ferretto, Penitencjarz Większy, kard. L. Traglia, Kanclerz S.R.C., kard. E. Vagnozzi, przewodn. Zarządu Spraw Gospodarczych Stolicy Świętej, kard. B. A. Masella, Kamerleng S.R.C., spośród których dwaj są równocześnie ordynariuszami (kard. F. Koenig, abp Wiednia i kard. M. Roy abp Quebec). — Przełożony Pap. Komisji dla środków przekazu nie znajduje się w tej grupie, ale wśród nominatów papieskich. Również wśród nominatów papieskich znajduje się kard. P. Felici, przewodniczący Pap. Komisji rewizji KPK⁴.

2. Władze Synodu. Sekretariat

Przewodniczącym Synodu jest sam Papież, który to przewodnictwo sprawuje przez swych delegatów. Na to stanowisko powołał Paweł VI, kard. C. Confalonieri prefekta Kongr. dla Biskupów oraz dwóch przewodniczących największych konferencji episkopatów tzw. trzeciego świata, kard. W. Gracias abpa Bombaju w Indiach oraz kard. A. Rossi abpa Sao Paulo w Brazylii. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Ojciec św. osobiście brał udział w posiedzeniach plenarnych (chyba że wypadają one w środy, dni publicznych audiencji Papieża). Jednakże samo prowadzenie posiedzeń, nawet w obecności Ojca św. należało do kardynałów — delegatów, którzy zmieniali się codzień w przewodniczeniu wedle takiej kolejności: kard. Confalonieri, kard. Gracias, kard. Rossi.

Na szczególną uwagę zasługuje funkcja Sekretarza generalnego i Sekretariatu Synodu. Bp Władysław Rubin wyprowadził wnioski z doświadczeń I Synodu Biskupów, sesji zwyczajnej, która odbyła się w październiku 1967 r. Sekretarz generalny i Sekretariat spełnia ogromną rolę przede wszystkim w przygotowaniu sesji, a następnie w jej funkcjonowaniu. Jeśli chodzi o przygotowanie sesji nadzwyczajnej 1969 r. to jest to zagadnienie odrębne, bardzo interesujące od strony merytorycznej, tutaj bowiem trzeba by przestudiować, w jaki sposób kształtowała się problematyka II Synodu, co znalazło ostatecznie wyraz w schemacie przesłanym uczestnikom przed rozpoczęciem Synodu⁵. Wystarczy wspom-

⁴ Uwaga. Wszystkie dane na temat składu osobowego II Synodu Biskupów pochodzą z tego samego źródła wydanego przez Sekretariat generalny Synodu. Publikacja ta nosi tytuł *Prima assemblea straordinaria del Sinodo dei Vescovi*; por. przyp. 2.

⁵ Por. *Schema de quo disceptabitur in primo extraordinario coetu Synodi Episcoporum secundum Conferentiarum Episcopaliū animadversiones exaratum (sub secreto)*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1969.

nieć, że Sekretarz generalny konsultował wszystkie Konferencje Episkopatów w sprawie tematyki przewidzianej na sesję nadzwyczajną Synodu. Jeśli chodzi o samo funkcjonowanie Sekretariatu w czasie sesji nadzwyczajnej 1969, to celem jego usprawnienia bp Rubin powołał w charakterze swoich pomocników (*adiutores secretarii generalis*⁶) sekretarzy generalnych Konferencji Episkopatów USA, Niemiec, Hiszpanii, Brazylii, Kanady, Włoch i Anglii. Miało to swoje znaczenie zwłaszcza w perspektywie pracy Synodu w poszczególnych grupach językowych (*circuli minores*). Poszczególni sekretarze pomocniczy mogli tutaj oddać usługi przez swoje kwalifikacje językowe.

Sekretariat Synodu starał się przede wszystkim oddać jak najpełniejsze usługi sesji nadzwyczajnej naprzód *ad intra*. Usługi te były najbardziej istotne dla pracy Synodu i dla jej wyników. W tej dziedzinie należy związać z działalnością Sekretariatu przede wszystkim funkcje tzw. relatorów. Są to funkcje dla rozwoju prac Synodu najbardziej kluczowe, gdyż relacje stanowiły podstawę do dyskusji w obrębie poszczególnych członów problematyki synodalnej. Każdy z tych członów odpowiadał kolejnym rozdziałom schematu czyli podstawowego projektu, na którym opierały się prace Synodu. Relatorem w zakresie rozdziału I (*Introductio doctrinalis*) był kard. Fr. Šeper, prefekt Kongr. dla Doktryny Wiary. W zakresie rozdziału II, którego tematem jest zacieśnienie więzi pomiędzy Konferencjami Episkopatów a Stolicą Apostolską, relatorem był kard. Fr. Marty, abp Paryża. W zakresie rozdziału III, którego tematem jest zacieśnienie więzi pomiędzy samymi Konferencjami Episkopatów, relatorem był mons. M. G. McGrath, abp Panamy. Każdy z relatorów miał dodanego sobie tzw. sekretarza specjalnego: dla rozdziału I o. A. Anton TJ, prof. *Gregorianum*, dla rozdziału II mons. W. Onclin, dziekan Wydz. prawa kanon. z Louvain, dla rozdziału III bp R. Etchegaray, sufragan Paryża. Ten skład Sekretariatu miał ogromne znaczenie dla porządkowania i precyzowania zbiorowej myśli Synodu. Sekretarze specjalni spełnili w tej dziedzinie ogromną pracę i odegrali, każdy na swój sposób, poważną rolę.

Równoległe z tym wkładem *ad intra* Sekretariat generalny Synodu podjął starania o to, aby prace Synodu znalazły właściwy wyraz *ad extra*. W tej dziedzinie najwyraźniej wyciągnięto wnioski z doświadczeń I Synodu 1967 r. Wówczas bowiem starano się przebieg sesji raczej odciąć od środków przekazu informacji, od publicystyki. Sekretariat doszedł jednak do wniosku, iż rzeczą właściwszą będzie takie rozbudowanie tej dziedziny jego działalności, ażeby przedstawicielom prasy dostarczyć jak najbardziej wyczerpujących a zarazem ścisłych infor-

⁶ Por. *Prima assemblea straordinaria del Sinodo dei vescovi*, s. 10.

macji. Okazało się to bardzo szczęśliwym rozwiązaniem tego problemu, który przy ogromnym nasileniu zainteresowania prasy Synodem, a także przy jej rozbieżnych tendencjach, był dla Synodu problemem ważnym i trudnym. Chodziło po prostu o prawidłowe kształtowanie opinii publicznej na temat Synodu i jego orientacji. Został w tym celu powołany osobny Komitet pod przewodnictwem wspomnianego już bpa Ferrari — Toniolo, a sekretariat powierzono mons. F. Vallainc dyrektorowi ośrodka prasowego Stolicy Apostolskiej. W skład Komitetu wchodził bp Rubin, wszyscy trzej sekretarze specjaliści, a prócz tego abp J. Zoa z Yaoundé i bp J. Vonderach z Chur⁷ w Szwajcarii. Zaproszono referentów prasowych dla publicystów poszczególnych grup językowych, posiadających czasem b. wysokie kwalifikacje; tak np. referentem w zakresie języka francuskiego był mons. Haubtmann, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Dla całości obrazu trzeba dodać, że pośród władz Synodu znalazła się jeszcze trzy-osobowa Komisja arbitrażowa (*per le controversie*): kard. P. Felici przewodniczący oraz bp J. Cordeiro z Pakistanu i bp S. Trochta z Czechosłowacji⁸.

Można powiedzieć, że w doświadczeniu obu sesji Synodu, poprzedniej z 1967 r. i obecnej, instytucja sekretariatu sprawdziła się, a równocześnie bardzo okrzepła. Widać to zresztą w wynikach prac Synodu, gdzie funkcja Sekretariatu została bardzo uwydatniona. Dostrzegł to również Ojciec św. i zaaprobował w swym końcowym przemówieniu. Została przeto wyłoniona po Synodzie Rada Sekretariatu złożona z 15 członków Synodu (12 z wyboru, 3 z nominacji Ojca św.), której zadaniem będzie czuwać nad spełnieniem postanowień sesji poprzedniej, a równocześnie przygotować sesję następną. Trzeba podkreślić, że postanowienia Synodu mają tylko charakter konsultatywny. Synod nie podejmuje decyzji o charakterze ogólnokościelnym, tak jak czyni to Sobór — oczywiście pod przewodnictwem Papieża (*cum et sub Petro*). Synod tylko formułuje rady do decyzji, jakie ma podejmować Papież. Tak było w wypadku ostatniej i poprzedniej sesji. Synod ograniczył się do samego *votum consultivum*. Papież może mu przyznać również *votum deliberativum*.

3. Funkcjonowanie struktury

Przedstawiliśmy strukturę II Synodu Biskupów zebranych na sesji nadzwyczajnej w październiku 1969 r. Teraz jeszcze wypada bodaj krótko scharakteryzować funkcjonowanie tej struktury. Otóż, trzeba

⁷ Por. *Prima assemblea*, s. 9.

⁸ Por. *Prima assemblea*, s. 8.

stwierdzić, że Synod funkcjonował bardzo sprawnie i bardzo skutecznie. Wystarczy wziąć pod uwagę fakt, że w ciągu nie wiele więcej niż dwóch tygodni zostało wyczerpująco przepracowane jedno z centralnych zagadnień współczesnego Kościoła. Oczywiście, Synod nie musiał doprowadzić tego zagadnienia do takiego stopnia rozwiązań, do jakiego swe zagadnienia doprowadzał Sobór, podejmując decyzje na poziomie najwyższego magisterium. Na Synodzie chodziło tylko o możliwie wszechstronne naświetlenie zagadnień na stopniu *votum consultivum*. Ta okoliczność bardzo wiele tłumaczy, gdy chodzi o funkcjonowanie całej struktury synodalnej. Funkcjonowanie to wykazywało taką właśnie sprawność, jakiej było potrzeba przy założeniach kanonicznych i strukturze organizacyjnej Synodu.

Do sprawnego funkcjonowania tej struktury przyczynił się — w wypadku ostatniej nadzwyczajnej sesji — trafny rozkład posiedzeń i podział na zebrania plenarne i zebrania grup językowych. Grup tych było dziewięć: dwie grupy języka angielskiego, francuskiego i hiszpańsko-portugalskiego, po jednej języka łacińskiego, niemieckiego i włoskiego. Każda z grup wybrała sobie swego przewodniczącego oraz sekretarza. Prócz tego przy każdej z grup czynni byli sekretarze pomocniczy wedle specjalizacji językowej. Podział na grupy wybitnie ułatwił przedyskutowanie problemów szczegółowych zawartych w II i III rozdziale schematu synodalnego. W ten sposób tylko rozdział I — *introductio doctrinalis* — dyskutowany był na zebraniu plenarnym. W odniesieniu do rozdziałów II i III wszyscy uczestnicy na zebraniu plenarnym wysłuchiwali tylko naświetlenia do relacji (same bowiem relacje były uprzednio rozdzielane *in scriptis*). Dyskusje w grupach językowych miały inny charakter niż dyskusja plenarna. Tam bowiem obowiązywał pewien „rytuał” podobny do soborowego. Kandydaci do głosu zgłaszali się wcześniej u sekretarza, wypowiedź zaś swoją nie tylko wygłaszali w czasie posiedzenia, ale także oddawali *in scriptis*.

W odróżnieniu od tego dyskusja w grupach językowych odbywała się w sposób mniej „rytualny”, ale miała charakter swobodnej wymiany myśli. Wyniki dyskusji w grupach zostały z kolei zreferowane przez przewodniczących grup językowych na zebraniu plenarnym. Po tych sprawozdaniach odbywała się jeszcze zwięzła dyskusja o charakterze wypowiedzi do tematu (nazwa techniczna wypowiedzi *in sede responsionum*). Na tym dyskusja się kończyła. Była ona sama w sobie już wyjawieniem opinii zebranych na podjęte tematy. Jednakże Synod — zgodnie ze swym regulaminem — starał się opinię tę sformułować w sposób możliwie precyzyjny, czemu służyły tzw. *manifestationes sententiae*. Ostateczną postacią właściwego Synodowi *votum consultivum* były

głosowania, określone takim właśnie terminem technicznym, *manifestatio sententiae*; mówi bowiem o ujawnieniu opinii, nie zaś o podejmowaniu decyzji.

II. ORIENTACJE SYNODU

Ujawnianie opinii ze strony Ojców Synodu pozwala nam bliżej określić tę orientację, jaką sesja nadzwyczajna 1969 przyjęła wobec przedstawionych sobie rozdziałów na temat pełniejszej realizacji kolegalności w Kościele. Dla pełnego określenia tych orientacji trzeba by uwzględnić całą drogę, jaką każdy z tych rozdziałów przebył w czasie rzymskiego zebrania. Poszczególne elementy tej drogi — to naprzód sformułowanie w projekcie wstępnym⁹, następnie relacja do każdego rozdziału¹⁰, do relacji dołączyło się jeszcze ustne naświetlenie Relatora *in aula*, z kolei dyskusja (w związku z rozdziałem I *in aula*, w związku z rozdziałami II i III *in circulis minoribus*), dalej podsumowanie dyskusji, ewentualnie jeszcze — w zakresie rozdziałów II i III — wypowiedzi *in sede responsionum*, wreszcie — *manifestatio sententiae*. Tutaj zamierzamy uwzględnić w sposób źródłowy tylko końcowe etapy tej całej drogi, wydaje się bowiem, że one najlepiej oddają owe główne orientacje tematyczne Synodu, o które nam chodzi. Inne elementy dokumentacji synodalnej wykorzysta zapewne elaborat teologiczny ks. prof. St. Nagy'ego. Tutaj chodzi przede wszystkim o taki wybór informacji, który pozwoli główne kierunki myśli Synodu prześledzić w najbardziej kluczowych momentach. Rzecz jasna, że studium wyczerpujące II Synodu Biskupów może się opierać tylko na całościowej jego dokumentacji, czego nie czynimy. Ograniczamy się do fragmentów najwięcej mówiących.

1. Orientacja doktrynalna

Synod miał zasadniczo orientację praktyczno-pastoralną, jednakże punktem wyjścia musiała być doktryna. Aby grubownie prześledzić, jak ukształtowała się na Synodzie orientacja doktrynalna, trzeba oczywiście uwzględnić zarówno pierwszy schemat, jak też relację kard. Šepera, jak wreszcie dyskusję, w której brało udział ok. 50 mówców. Weźmiemy jednakże pod uwagę zgodnie z przyjętym tutaj założeniem etap końcowy, którym jest *manifestatio sententiae*. Pytanie sformułowane zostało jak następuje „Cum omnes Patres Synodales doctrinae tum de

⁹ *Schema de quo disceptabitur in primo extraordinario coetu Synodi Episcoporum secundum Conferentiarum Episcopatum animadversiones exaratum.*

¹⁰ a) *Relatio de parte doctrinali.* — b) *Relatio de arctiore coniunctione Episcoporum Conferentias inter et Sedem Apostolicam.* — c) *Relatio de arctiore coniunctione inter ipsas Episcoporum Conferentias*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1969.

Primatu Summi Pontificis tum de Collegialitate Episcoporum iuxta Concilium Vaticanum I et II unanimiter adhaereant, pluresque Patres petierint ut haec ipsa doctrina de Collegialitate profundiori investigationi theologiae subiciatur, quaeritur:

Placetne Patribus ut relatio de parte doctrinali in Synodo proposita et a Patribus discussa veluti fundamentum pro ulteriore investigatione circa Collegialitatem accipiatur?	Suffragatio fit per: <i>placet</i> <i>non placet</i> <i>placet iuxta modum.</i>
---	--

Qui *iuxta modum* manifestant suam sententiam, in separatis foliis singulos modos scribant.”

Manifestatio sententiae odbywało się nieco inaczej niż głosowanie na Soborze, bo nie tylko pisemnie i sekretnie, ale także *viva voce*, z tym że każdy, kto chciał się ograniczyć do odpowiedzi tylko pisemnej, mógł to oświadczyć *viva voce*. Wówczas zamiast *placet — non placet —* lub *placet iuxta modum*, padała odpowiedź *scripto tradam* lub też podobna. Czasem Ojcowie *viva voce* uzasadniali swoje stanowisko lub też formułowali *modus*. Wynik tego synodalnego głosowania był dla rozdziału doktrynalnego zasadniczo pozytywny, choć 63 uczestników do swego *placet* dodało *iuxta modum*. Większość owych *modi* dotyczy możliwości przekazania relacji doktrynalnej przedyskutowanej na Synodzie do dalszego opracowania międzynarodowej Komisji teologicznej świeżo utworzonej przy Kongr. Doktryny Wiary. O ile jest rzeczą zrozumiałą, iż myśl wielu uczestników Synodu zwróciła się w związku z postawionym pytaniem do tej właśnie Komisji, to nie mniej też jest zrozumiałe, że wielu starało się jasno określić właściwe jej kompetencje w ewentualnym podjęciu i opracowaniu wysuniętego zagadnienia. Wchodzi tutaj w grę problem właściwego stosunku teologii do magisterium.

Ażeby sprawę orientacji doktrynalnej Synodu jeszcze pełniej naświetlić, dobrze będzie cofnąć się nieco od momentu *manifestatio sententiae* i odwołać się do dokumentu, który nosi tytuł *Responsio secretarii specialis (de parte doctrinali)*. Dokument ten stanowi wnikliwe podsumowanie dyskusji doktrynalnej przeprowadzonej w dniach od 13 do 16 października. O. Anton T.J. wydobywa naprzód to, w czym wszyscy przemawiający w owych dniach byli z sobą zgodni, z kolei to, w czym zaznaczyły się różnice, wreszcie odpowiada na niektóre pytania. Wymienimy naprzód te punkty, w których wypowiedzi Ojców Synodu wykazują zgodność: *communio* jako podstawowa rzeczywistość eklezjologiczna, komplementarność doktryny soborów Watykańskiego I i II,

stosunek Kościoła powszechnego do Kościołów partykularnych, swoista komplementarność prymatu i kolegalności, właściwe znaczenie współodpowiedzialności, kolegalność afektywna a kolegalność efektywna i i.¹¹

¹¹ Por. *Synodus episcoporum. Responsio secretarii specialis „De parte doctrinali”*, ss. 1—4: I. De illis quaestionum capitibus in quibus fere communis datur Patrum consensus.

1. — Conformes sunt Patres Synodales ecclesiolgiam communionis principium illuminans praebere, in cuius luce omnis consideratio mutuae relationis Primatus ad Episcopatum et Episcopatus ad Primatum, necnon utriusque muneris ad totam congregationem fidelium, plenum sensum suscipiat. Attamen simul fatentur Patres tum realitatem tum theologiam communionis, sive in ordine universali sive in ordine locali Ecclesiae, profundiore investigatione theologica egere.

2. — Fere etiam unanimiter concordant Patres in agnoscenda indole practico-pastorali argumenti huius Synodi, ita ut, relictis quaestionibus obscuris et subtilioribus ulteriori labori theologorum, in iis aspectibus maneamus quorum pacifica apud nos datur possessio. Haec indoles practico-pastoralis hodie ita urget in Ecclesia, ut opus sit ad nonnullas conclusiones pervenire, quas, saltem ut provisorias et ad modum experimenti, in hoc argumento omnes admittamus.

3. — In interventibus Patrum Synodaliurn aperte manifestatus est conatus cohaerenter interpretandi doctrinam Vaticani II cum doctrina Vaticani I circa munus Summi Pontificis et ceterorum Episcoporum. Cohaerens interpretatio illa est, quae integros textus tum de munere Primatus tum de munere Episcopatus in suo valore et complementarietate serio perpendit.

4. — Agnoscunt praeterea Patres Synodales, una fere voce, bonum Populi Dei in omnibus orbis regionibus, sed maxime in Ecclesiis novellis atque in eis quae persecutionem patiuntur, ab omnibus suis Pastoribus vehementer spectare verum testimonium fidei, unitatis et caritatis, ut veritas Ecclesiae cuncto generi humano magis in dies credibilis fiat.

Aperta tamen disceptatio intra domesticos parietes huius Aulae Synodalis hanc animorum concordiam in periculo nequaquam ponit nec ideo Ecclesiam minus credibilem facit.

5. — Fere communis fuit insuper Patrum opinio, theologiam relationis Primatus ad Episcopatum in theologia relationis Ecclesiae universalis ad Ecclesias Particulares profundius esse investigandam et elucidandam. Quamquam Corpus Decretorum Concilii Vaticani II plura elementa theologiae Ecclesiarum Particularium nobis iam tradidit, tamen, ut notio Ecclesiae Particularis tam in ordine theologico quam in ordine iuridico, necnon et sociologico-culturali cum omnibus suis postulatis pastoralibus exhaustiatur, quin tamen in nimios nationalismos incidat, longa restat via. In futura „Lege fundamentali Ecclesiae”, ut nuper audivimus, aliquae determinationes iam fiunt.

6. — Ut ad exercitium collegialitatis vere effectivae perveniat, sentiunt communiter Patres collegialitatem affectivam in vinculo unitatis et caritatis necessariam esse. Neque enim collegialitas effectiva sine affectu collegiali diu erit duratura; neque collegialitas affectiva sufficit, si in effectum non deducitur. Affectus enim collegialis non est merum sentimentum, sed ex munere sacramentaliter episcopis collato profluens ad effectum perducitur. Agitur proinde de authentica collegialitate, non de collegialitate mere secundi ordinis.

7. — Consentiant praeterea Patres Synodales collegialitatem non esse intelligendam ut aliquid quod cum Primatu concurrat aut ei adversetur. Pariter testantur principium collegialitatis minime contendere ut Primatus Romani Pontificis immutetur vel eius potestates in discrimen adducantur. Concilium enim Vaticanum II, sub signo continuitatis et progressus vere organici respectu Vaticani I perductum apparet.

8. — Cuncti Patres Synodales vivide experti sunt illas particulares rationes theologicas, pastorales, sociologicas necnon oecumenicas, quae hodie in Episcopis magis consciam corresponsabilitatem atque operosiorern participationem cum et sub Successore Petri in munere pastorali universali Ecclesiae urgent.

9. — Pluries ac diversimode manifestatum est inter Patres Synodales optatum, ut principium collegialitatis de facto-salvis propriis utriusque iuribus — sive Primatus sive Episcopatus magis reciproce intelligatur et actuetur. Aliis verbis, haec

Pewne natomiast różnice zdań, jakie sekretarz specjalny wydobywa z dyskusji odbytej w dniach od 13 do 16 października, dotyczą realizacji kolegialności i w związku z tym sposobu sprawowania prymatu¹².

reciprocitas secum fert, ut Summus Pontifex collegialiter cum Episcopis agat, utque Episcopi etiam collegialiter cum Summo Pastore se gerant; vel, sicut alii id exprimere malunt, ut haec collegialitas sensu descendente et ascendente exer- ceatur.

10. — Iuxta vota tandem plurium Patrum principium collegialitatis in contextu magis historico ac magis dinamico est intelligendum. Cum enim ministerium sacrum in Ecclesia ad bonum Populi Dei in unaquaque situatione historica ordinetur, adiuncta particularia in quibus hic Populus Dei hodie vivit atque signa temporum responsum in ordine practico et pastorali, ab hac Synodo Extraordinaria expectant, relictis quaestionibus doctrinalibus ulteriori investigationi theologorum”.

¹² Por. tamże, ss. 4—6: „II. De aliis doctrine colegialitatis capi- tibus in quibus Patres partim theoretice partim tantum de facto dissentiunt.

1. — Maxima Patrum Synodaliū pars, doctrinam Constitutionis „Lumen Gen- tium” (n. 22) fideliter interpretantes, veram libertatem exercitii potestatis plenae, supremae et universalis, quam Romanus Pontifex vi charismatis muneris sui, Vi- carii scilicet Christi possidet, pro semper propugnant, non tantum in ordine theoretico, sed etiam in ordine practico.

- a) Patres Synodales censent hanc libertatem cum forma „monarchiae absolu- tae” nec theoretice nec de facto identificari, cum doctrina utriusque Concilii Vaticani aperte agnoscat — quod in Relatione etiam expresse affirmatur (pag. 18) — supradictum liberum exercitium muneris Primatus normis obiectivis fidelitatis subiici, non solum erga maius bonum Ecclesiae, secundum necessitates Ecclesiae decursu temporis variantes, et praesertim, erga Dei Verbum revelatum, erga Traditionem ecclesiasticam, erga Oecumenica Con- cilia, ideoque erga munus quoque Episcopis vi ordinationis episcopalis divi- nitus commissum esse conditionatum.
- b) Per se patet, Romanum Pontificem actus proprios Capitis, de quibus „Lumen Gentium” (n. 22) et Nota Explicativa Praevia (N. 3) loquuntur, ponentem, in Collegio et coniunctum cum Collegio semper existere ac agere, cuius ipse Caput est.
- c) Exercitium tamen actionis stricte collegialis, quod, si doctrinam Vaticani II cohaerenter interpretamur, Primatum immutatum relinquit, quamquam diffi- cile, tamen possibile est et hodie plene optabile, immo ut frequentius fiat a nonnullis Patribus expresse exposcitur. Actio stricte collegialis convenit ut habeat campum exercitii, qui, quoad materiam non minis restringatur, et quoad modum cum sola actione Collegii Episcoporum in Concilio coaduna- torum non coincidat.
- d) Iis tamen limitibus et criteriis obiectivis, quibus exercitium Primatus ordi- natur prae oculis habitis ad Romanum Pontificem, cui cura totius gregis Christi commissa est, spectat, iudicare et determinare, secundum necessitates et intuitu boni Ecclesiae modum quo haec cura actuari convenit, sive modo personali sive modo collegiali. (Cfr. Nota Praevia, n. 3).

2. Non pauci tamen Patres — admissis profecto debitis differentiis in gradu, quo hae opiniones propositae sunt — partes Episcoporum in munere pascendi Ec- clesiam Christi cum Petri Successore et sub Petri Successore ita urgent, ut inde exposcant:

- a) Ut Episcopi magis activam corresponsabilitatem et operosiorē participatio- nem una cum supremo Ecclesiae Pastore in munere pastoralī universae Ecclesiae de facto exercent.
- b) Ut iidem, insuper, in gravioribus quaestionibus doctrinalibus et disciplinaribus regiminis universalis Ecclesiae, vocem non tantum consultivam, sed etiam deliberativam obtineant.
- c) Ut actio collegialis totius Corporis Episcoporum frequentior ac efficacior fiat, simulque aequum campum exercitii possideat.
- d) Ut affectus collegialis et sollicitudo qua singuli Episcopi, ex Christi insti-

Jeśli chodzi o trzecią część dokumentu zatytułowanego *Responsio secretarii specialis (de re doctrinali)*, to nie będziemy tutaj na nią się powoływać, gdyż zawiera ona odpowiedzi na niektóre trudności związane z tekstem I rozdziału Schematu synodalnego jak też z Relacją do tego rozdziału. Aby zrozumieć te odpowiedzi, trzeba by mieć przed oczyma zarówno Schemat (pośrednio także dyskusję przedsynodalną, jaka rozwinęła się po ukazaniu tego Schematu) — jak też i Relację. Wydaje się zresztą, że to wszystko, co zostało przytoczone z dokumentu o. Anton, sekretarza specjalnego części doktrynalnej, wystarczająco orientuje w całokształcie problematyki teologicznej, jaka w tej części się zawiera.

2. Orientacja praktyczno-pastoralna, gdy chodzi o stosunek Konferencji Episkopatów do Stolicy Apostolskiej

Dla pełnego zobrazowania, jak ukształtowała się na II Synodzie Biskupów problematyka, która nieraz bywa utożsamiana z wymiarem „pionowym” kolegalności, wypadałoby przestudiować — prócz pierwotnego Schematu — relację kard. F. Marty, dyskusję w grupach językowych i jej podsumowanie ze strony mons. Onclin jako sekretarza specjalnego części drugiej. Kierując się jednak przyjętą uprzednio zasadą, skupimy uwagę na samym etapie końcowym czyli na *manifestatio sententiae*. Wgląd w całokształt dokumentacji pozwala bowiem łatwo zauważyć, iż owo *manifestatio sententiae* poprzez odpowiedzi Ojców Synodu na 13 pytań postawionych przez Prezydium Synodu, nie tylko odzwierciedla ich opinię w poszczególnych zagadnieniach, ale także pośrednio informuje o samychże tych zagadnieniach tak — jak zostały one ujęte już nawet w świetle Relacji kard. Marty, a przede wszystkim w świetle dyskusji. Oczywiście, że wnikliwe studium porównawcze wszystkich wymienionych etapów i dokumentów synodalnych, pozwoliłoby nam wydobyć szereg szczegółów, a przede wszystkim dostrzec pewien rozwój w obrębie wysuniętych problemów. Pozostańmy jednak przy podstawowym zrzębie tych problemów.

Oto jak zarysowuje się całokształt zagadnień dotyczących rozwoju kolegalności w wymiarze „pionowym”. Pierwsze z nich dotyczy zasady subsydiarności (pomocniczości)¹³.

tutione et praecepto, pro universa Ecclesia tenentur, magis in dies ad effectum perducatur.

e) Ut variae formae a Vaticano II praeeparatae, quasque Summus Pontifex in re ipsa actioneque vitae Ecclesiae provehere conatus est (v. c. institutio Synodi Episcopalis, approbatio Conferentiarum Episcopaliū, renovatio Curiae Romanae) suam indolem collegialem magis perficiant.

f) Ut aliae praeterea formae novae, condicionibus huius temporis magis respondentes, exquirantur, atque in praxim deducantur”.

¹³ *Synodus Episcoporum. Manifestatio sententiae „De arctiore coniunctione Episcoporum Conferentias inter et Sedem Apostolicam”*, s. 1: „I. De principio sub-

W wynikach *manifestatio sententiae* należy zauważyć przy tym pytaniu największą ilość zastrzeżeń czyli *modi*, które same dla siebie zasługiwałyby na przestudiowanie, ażeby poznać opinię Synodu w ostatecznej precyzji. Sam fakt pojawienia się tak licznie owych *modi* świadczy bowiem o potrzebie jak najbardziej precyzyjnego rozumienia zasady pomocniczości, przede wszystkim gdy chodzi o stosowanie jej w praktyce.

Z kolei Prezydium Synodu stawia sześć pytań bardziej szczegółowych, które mają na celu zasięgnięcie opinii co do pewnych konkretnych form i sposobów rozwijania współpracy pomiędzy Stolicą Apostolską a Konferencjami Episkopatów jak też Synodami Kościołów Wschodnich. Pierwsze z pytań dotyczy samej zasady i głównych dziedzin takiej współpracy oraz wyraża gotowość jej podjęcia¹⁴.

Pytanie drugie dotyczy ustalenia środków współpracy¹⁵.

sidiaritatis. Quaeritur utrum placeat propositio quae sequitur: Ut magis determinetur quanam sit competentia quam Episcopi, uti proprii Ecclesiarum particularium pastores, possident:

1) sive singuli, quoad illas scilicet causas quae directe ad pastorale regimen Ecclesiae particularis pertinent;

2) sive coniuncti, in Ecclesiarum Orientalium Synodis aut Episcoporum Conferentiis, quoad illas causas quae pro universa regione, attentis quidem adiunctis in eadem existentibus, aequalem requirunt ordinationem.

Summo Pontifici speciali modo competunt, quae ad unitatem in fide et communione tutandam pertinent, quaeve tales sint causae quae, de iudicio supremae Auctoritatis, communem pro universa Christi Ecclesia requirunt ordinationem”.

Wyniki głosowania:	placet	98
	non placet	7
	placet iuxta modum	48
	abstentio	1

¹⁴ Tamże, s. 2: „II. De variis rationibus fovendi coniunctionem Sedem Apostolicam inter et Ecclesiarum Orientalium Synodos et Episcoporum Conferentias.

Quaeritur utrum placeant propositiones quae sequuntur:

1. Plenam quam, vi muneris sibi proprii, tam in regimine quam in magisterio exercendo, gaudet Summus Pontifex libertatem sibi causas reservandi easque dirimendi, omnes profitentur. Ut autem cum eadem libertate componatur Episcoporum quoque de universa Ecclesia sollicitudo, Ecclesiarum Orientalium Synodi et Episcoporum Conferentiae paratas se affirmant ut in maioribus praecipue causis tractandis, praesertim in praeparandis declarationibus aut decretis quae ad fidei unitatem aut ad disciplinam in Ecclesia universa tutandam pertinent, Summo Pontifici adiutricem praestent operam, atque exoptant ut Summus Pontifex, pro Sua prudentia, hanc accipere velit collaborationem. Eandem collaborationem, communi cum Summo Pastore mente, et ipsi suis declarationibus et decretis persequuntur, ita ut coniunctis cum Eodem viribus bonum Ecclesiae universae atque Ecclesiarum particularium promoveant.”

Wyniki głosowania:	placet	110
	non pl.	4
	pl. i. m.	26
	abst.	3

¹⁵ Tamże, ss. 2—3: „2. Stabiliantur media quibus Synodos Ecclesiarum Orientalium ac Episcoporum Conferentias inter et Romana Dicasteria arctior promoveatur cooperatio, qua quidem ipsarum Synodorum et Conferentiarum in Dicasteriorum actione participatio magis ad effectum adducatur”.

Wyniki głosowania:	placet	126
	non pl.	2
	pl. i. m.	11
	abst.	4

Pytanie trzecie dotyczy wymiany informacji pomiędzy Dykasteriami Stolicy Apostolskiej a Konferencjami Episkopatów oraz Synodami Kościołów Wschodnich oraz najwłaściwszej formy tej wymiany¹⁶.

Pytanie czwarte dotyczy potrzeby konsultowania „terenu” (jeśli tak można się wyrazić) w sprawach, które odnoszą się do tego „terenu”¹⁷.

Pytanie piąte dotyczy podobnej potrzeby w wypadku publikacji jakichś deklaracji, instrukcji czy dekretów¹⁸.

Wreszcie ostatnie z pytań tej serii dotyczy potrzeby organów służących publikacji ważniejszych bodaj dokumentów poszczególnych Konferencji Episkopatów i Synodów Kościołów Wschodnich¹⁹.

Trzecia grupa pytań — a jest ich razem pięć — odnosi się do samej instytucji Synodu Biskupów oraz możliwości dalszego jej rozwoju. Takiego mianowicie rozwoju, aby jak najpełniej służył kolegalności (pytanie pierwsze)²⁰.

¹⁶ Tamże, s. 3: „3. Ratione semper habita communis utilitatis, mutua permunitio notitiarum Dicasteria Romana inter et Ecclesiarum Orientalium Synodos Episcoporumque Conferentias regularis sit atque expedita, atque notitiae a S. Sedis Dicasteriis cum eisdem Synodis et Conferentiis communicentur modo, quem, attentis quidem temporum locorumque adiunctis, eadem Dicasteria communi consilio cum iisdem Synodis Conferentiisque aptiorem censeant”.

Wyniki głosowania:	placet	132
	non pl.	1
	pl. i. m.	8
	abst.	3

¹⁷ Tamże, s. 3: „4. In causis tractandis quae ad vitam internam alicuius dioecesis, provinciae vel regionis ecclesiasticae pertinent, audiantur Episcopus dioecesanus, provinciae vel regionis delegati, secundum normas, attenta communi utilitate, statuendas”.

Wyniki głosowania:	placet	127
	non pl.	—
	pl. i. m.	13
	abst.	3

¹⁸ Tamże, ss. 3—4: „5. Declarationes, instructiones et decreta, quae a Sancta Sede edantur, ante omnem communicationem cum publicis Ephemeridibus, cum ipsis Episcopis, quoad substantiam saltem, communicentur, additis, si id expediat, rationibus quibus nituntur opportunisque etiam eorum explanationibus; eadem cum Episcopis communicentur modo, quem Sancta Sedes communibus consiliis habitis cum Ecclesiarum Orientalium Synodis Episcoporumque Conferentiis aptiorem et expeditiorem aestiment”.

Wyniki głosowania:	placet	126
	non pl.	1
	pl. i. m.	11
	abst.	5

¹⁹ Tamże, s. 4: „6. Curet Sancta Sedes ut edantur Ephemerides seu Commentarii, variis etiam, quantum id fieri possit, linguis conscripti, quibus cum Episcopis communicentur documenta S. Sedis necnon acta maioris momenti ab Ecclesiarum Orientalium Synodis Episcoporumque Conferentiis edita, atque in quibus exponantur etiam tum quaestiones quibus Episcopi variarum regionum anguntur tum incoepata et opera praestantia quae in iisdem aguntur”.

Wyniki głosowania:	placet	124
	non pl.	4
	pl. i. m.	11
	abst.	4

²⁰ Tamże, s. 5: „III. De Synodo Episcoporum.

Quaeritur utrum placeant propositiones quae sequuntur:

Pytanie drugie przewiduje potrzebę rozbudowy Sekretariatu Synodu, zarówno pod kątem egzekutywy, jak też przygotowania kolejnych sesji Synodu (ten postulat już został wprowadzony w życie)²¹.

W tym celu Sekretariat Synodu winien posiadać wgląd w stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a poszczególnymi Konferencjami Episkopatów czy też Synodami Kościołów Wschodnich pod kątem spraw, które mają stanowić przedmiot Synodu²².

Pytanie czwarte postuluje zebrania generalne (zwyczajne) Synodu co dwa lata²³.

Pytanie piąte dotyczy prawa proponowania zagadnień na Synod²⁴.

Pytanie ostatnie odnosi się do udziału ekspertów. Rzecz ciekawa, że w odpowiedziach ujawniła się największa stosunkowo liczba *non placet*²⁵.

1. Structura Synodi Episcoporum recognoscatur et eiusdem actio ita ordinetur, ut collegialis Episcoporum de universa Ecclesia sollicitudo magis ad effectum adducatur”.

Wyniki głosowania:	placet	130
	non pl.	5
	pl. i. m.	7
	abst.	1

²¹ Tamże, s. 5: „2. Secretaria Synodi Episcoporum recognoscatur, ita ut institutum sit permanens, debite quidem instructum, quo apte praeparari possint labores in Synodi coetibus perficiendi, atque executioni mandari valeant quae a Synodo Episcoporum determinata et a Summo Pontifice probata sunt proposita. Secretaria haec labores persolvat, communibus habitis consiliis cum aliquibus Episcopis, qui, approbante Summo Pontifice, ab ipso Synodi coetu designentur, secundum normas stabiliendas, ita ut etiam ligamen reapse sit ipsa Secretaria inter diversos Synodi coetus”.

Wyniki głosowania:	placet	119
	non pl.	4
	pl. i. m.	18
	abst.	2

²² Tamże, s. 5: „3. Eadem Secretaria Synodi Episcoporum participes etiam sit in coordinandis illis quae ad causas in Synodo tractatas aut tractandas pertinent relationibus, quas cum Sancta Sede habent Ecclesiarum Orientalium Synodi atque Episcoporum Conferentiae”.

Wyniki głosowania:	placet	126
	non pl.	4
	pl. i. m.	9
	abst.	4

²³ Tamże, s. 6: „4. Servatis, ubi id expediat, Synodi coetibus extraordinariis necnon specialibus, Synodi Episcoporum coetus generales, quantum id fieri possit, alternis annis celebrantur”.

Wyniki głosowania:	placet	125
	non pl.	5
	pl. i. m.	9
	abst.	4

²⁴ Tamże, s. 6: „5. Ecclesiarum Orientalium Synodis et Episcoporum Conferentiis integrum sit ut ante Synodum celebrandam quaestiones proponant quas in Synodi coetu tractandas esse aestimant”.

Wyniki głosowania:	placet	128
	non pl.	—
	pl. i. m.	11
	abst.	4

²⁵ Tamże, s. 6: „6. Episcopis, Synodi celebrationis ratione, praesto esse possint periti variarum disciplinarum, secundum normas in Synodi ordine stabiliendas”.

3. Orientacja praktyczno-pastoralna, gdy chodzi o stosunki pomiędzy samymi Konfekcjami Episkopatów

Problematykę tu zawartą określa się nieraz jako „poziomy” wymiar kolegalności. Zastosujemy w przedstawieniu tej problematyki na II Synodzie Biskupów tę samą metodę, co i poprzednio, pomijając etapy wcześniejsze. Wydaje się bowiem, że i tutaj również *manifestatio sententiae* stanowi informację kluczową.

Na podstawie samej ilości pytań, a także chyba ich treści, odnosi się wrażenie, iż ten rozdział kolegalności mniej się jeszcze rozwinął i mniej też rodzi postulatów niż poprzedni. Równocześnie zaś trudno oprzeć się przeświadczeniu, że właśnie w tym „poziomym” wymiarze trzeba szukać wielu dowodów realizacji kolegalności, tak w znaczeniu afektywnym jak i efektywnym. Pod tym względem warto zaprawdę zalecić lekturę obszernej Relacji do III rozdziału²⁶. Tutaj jednakże musimy poprzestać na samym zaleceniu tej lektury, gdyż analiza tego dokumentu musiałaby stworzyć zupełnie odrębne studium.

Kluczowe pytania Prezydium w zakresie rozdziału III kształtują się następująco.

Pierwsze dotyczy odpowiedzialności misyjnej²⁷.

Drugie pytanie postuluje kontakty między Konferencjami Episkopatów w zakresie międzynarodowym²⁸.

Trzecie dotyczy możliwości współpracy kapłanów, zakonów i świecików w ramach tychże kontaktów²⁹.

Wyniki głosowania:	placet	97
	non pl.	25
	pl. i. m.	18
	abst.	3

²⁶ *Relatio de arctiore coniunctione inter ipsas Episcoporum Conferentias.*

²⁷ *Synodus Episcoporum. Manifestatio sententiae „De arctiore coniunctione inter ipsas Episcoporum Conferentias”, s. 1:*

„1. Circa activitatem missionariam Ecclesiae: exoptatur ut omnes dioeceses omnesque Conferentiae ea quae a Concilio Vaticano II determinata fuere de auxilio spirituali et materiali praestando ac de vocationibus missionariis fovendis, agili gressu adimpleant. Speciali modo in memoriam revocatur textus A. G. 38: „In suis Conferentiis agant Episcopi de certa stipe quam unaquaque dioecesis propriis redditibus proportionatam quotannis pro opere missionum dare tenetur”. Mutua observantia ac respectus diversitatum praesint oportet relationibus inter iuniores et antiquiores Ecclesias”.

Wyniki głosowania:	placet	127
	non pl.	—
	pl. i. m.	11

²⁸ Tamże, ss. 1—2: „2. Circa consociationes et contactus inter Conferentias Episcoporum: gradatim ad effectum perducantur inde a relationibus inter finitimas Conferentias, vel inter eas quae sunt similis conditionis socio-culturalis, et si casus ferat usque ad formas consociationis in plano continentali, attentis particularibus adiunctis et circumstantiis Conferentiarum”.

Wyniki głosowania:	placet	122
	non pl.	—
	pl. i. m.	16

²⁹ Tamże, s. 2: „3. Studium promoveatur circa aptos modos quibus presbyteri

Pytanie czwarte dotyczy współdziałania w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju (*Iustitia et Pax*)³⁰.

Ostatnie wreszcie pytanie zawiera postulat przesłania pełnej dokumentacji Synodu poszczególnym Konferencjom Episkopatów³¹.

III. UWAGI KOŃCOWE

1. Ograniczywszy się do uwydatnienia kluczowych momentów II Synodu Biskupów i kluczowych zarazem fragmentów z całokształtu jego bogatej dokumentacji, autor pragnie jeszcze dołączyć pewne uwagi. Na zebraniu plenarnym Synodu w dniu 13 października przemawiał Ks. Kard. Stefan Wyszyński³². Własną wypowiedź na zebraniu ple-

et religiosi nec non laici in suis organizationibus aptius collaborare possint cum formis consociationum internationalium Conferentiarum. Ad religiosos quod attinet quaerendae sunt solutiones, quarum ope et attingatur maxima pastoralis efficacitas et simul servetur charisma uniuscuiusque vitae consecratae”.

Wyniki głosowania:

placet	126
non pl.	1
pl. i. m.	11

³⁰ Tamże, s. 2: „4. Circa promotionem iustitiae et pacis inter nationes:

a) Ad populorum progressionem omnes Episcopi omnesque Conferentiae Episcopales mentem cleri atque laicorum diligenter edoceant et excolant ut incepta omnia, iuxta mentem Concilii Vaticani II, ad iustitiam in favorem populorum pauperum generoso animo obsecundentur”.

Wyniki głosowania:

placet	134
non pl.	—
pl. i. m.	4

„b) Conferentiae Episcoporum modo magis concreto sustineant incepta Summi Pontificis ad constituendum fundum pro promotione pauperum nationum. Pontificia Commissio „Iustitia et Pax” vias indicet quibus hoc problema melius elucidetur nec non solutio practica inveniat”.

Wyniki głosowania:

placet	132
non pl.	—
pl. i. m.	6

³¹ Tamże, s. 3: „5. Circa ulterius studium thematis:

Relatio scripta, eius explicatio nec non responsio de disceptatione facta, in unum documentum conflatae ad Episcopales Conferentias mittantur in earumdem adiutorium et eo etiam fine ut, profundiori studio subiectae, Secretariatui Synodi mentem suam de ipsis aperiant”.

Wyniki głosowania:

placet	124
non pl.	2
pl. i. m.	12

³² Treść wypowiedzi Ks. Prymasa została podana w monografii G. CAPRILE, *Il Sinodo dei Vescovi. Prima assemblea straordinaria* (11—28 ottobre 1969), Roma, 1970, ss. 75—76:

„Natura i cel obecnej debaty synodalnej, na podstawie tego co powiedział Ojciec św. w mowie wygłoszonej w Kaplicy Sykstyńskiej i według dokumentu konwokacyjnego, wskazują jasno, że nadzwyczajny Synod nie ma za cel studium doktrynalnego kolegialności, która zresztą już została podjęta w debacie soborowej. Synod nie jest nad Soborem, podobnie jak Sobór nie jest nad Papieżem: powinno się więc zaakceptować, i nie iść dalej, doktrynę soborową o kolegialności. Nie chodzi bowiem tutaj o mnożenie doktryn i wszczynanie nowych dyskusji teologicznych: świat obecnie jest przesycony, więcej — znudzony, licznymi dyskusjami, dialogami, i z tego względu ucieka niezadowolony od wszystkich tych nauczycieli i doktorów, którzy dużo mówią lecz mało nauczają.

narnym w dniu 15 października autor podaje *in extenso*, ponieważ została ona opublikowana w czasopismach polskich w postaci, która nie oddaje właściwie myśli w niej zawartych³³. Oto ona:

OJCZE ŚWIĘTY!

Czcigodni Bracia!

We wprowadzeniu doktrynalnym schemat nasz, starając się głębiej naświetlić naukę o kolegalności, odwołuje się do idei „wspólnoty” (*communio*) zarówno wśród wszystkich wiernych, jak i zwłaszcza wśród biskupów, co uważam za bardzo właściwe. Przez „wspólnotę” bowiem rozumie się coś więcej niż społeczność (*communitas*), która oznacza zrzeszenie ludzi ze względu na jakieś wspólne dobro. „Wspólnota” bowiem wskazuje nie tylko na zrzeszenie czy wspólne działanie, lecz wkraczając dalej w stosunki międzyosobowe, zakłada jakąś wzajemną wymianę dóbr, szczególnie właściwą osobom. Wymiana ta polega nie tylko na przekazywaniu dóbr na zewnątrz, lecz również na wewnętrznym udziale samych osób. Polega również na przyjmowaniu dóbr: umieć bowiem przyjąć dobro jest również jakimś dobrem, zarówno dla przyjmującego, jak i dla tego, kto je świadczył.

W ten sposób rozważana idea wspólnoty ma wielkie znaczenie dla kolegalności biskupów w Kościele. Powszechna bowiem wspólnota w powszechnym Kościele Chrystusowym wymaga swego uwidocznienia w jakiejś wspólnotcie Kościołów partykularnych, na czele których stoją biskupi. Ta bowiem wspólnota niesie z sobą pewną wymianę dóbr, która będąc po większej części wewnętrzna, niedostrzegalna dla oka, chce mieć jakąś stronę zewnętrzną i widzialną. I w tym właśnie kolegalność biskupów najlepiej odpowiada społecznemu charakterowi Kościoła. Kiedy bowiem biskupi, którzy jako pasterze nie tylko kierują swymi Kościołami ale również je reprezentują, pełnią razem z Papieżem i pod Jego przewodnictwem posługę duszpasterską względem całego Kościoła, wtedy

Nawiązując do własnych bolesnych doświadczeń mówca powiedział, że wszystkie narody łącznie z tymi, których władze wyznają ateizm, oczekują od Kościoła świadectwa jedności, wierności, głębokiego przylgnięcia do Stolicy św. i miłości względem Papieża. Dzisiaj wrogowie kościoła kierują swoje ataki przeciwko Papieżowi i stąd zachodzi konieczność — zarówno dla kapłanów jak i dla wiernych — posiadania ze strony biskupów zjednoczonych na Synodzie znaku jedności i wierności. Na tym Synodzie nie jesteśmy nauczycielami i profesorami, lecz wraz z Papieżem powinniśmy być wyznawcami wiary. Jakikolwiek znak niezgody pomiędzy biskupami, czy ślad szerokich opinii rewindykujących prawa, przynosi poważną szkodę i zamieszanie wśród Ludu Bożego uciskanego przez ateizm rządzący. Co więcej te rewindykacje praw ze strony biskupów, kleru i Ludu Bożego krzyżują nie tylko wiernych ale i niewiernych. W tym stopniu w jakim są uciskani dla sprawy Kościoła Bożego powinna okazać się ze strony biskupów stałość we wierze w zjednoczeniu z Najwyższym Pasterzem”. Tłumaczył: ks. Adam Kubiś.

³³ „Tygodnik Powszechny”, nr 43 (1083), z dnia 26. X. 1969 r. — „Życie i Myśl”, 20 (1970), nr 1, s. 34.

usilnie oczekuje się wymiany tego, co ożywia samą wspólnotę kościelną i czyni ją owocniejszą.

Widać to było szczególnie na ostatnim Soborze Ekumenicznym. Widać to w aspekcie lokalnym, w doświadczeniach konferencji narodowych czy regionalnych, które w swoich granicach realizują tę kolegialność. Każde zaś kolegialne działanie, służąc wzajemnym kontaktom pasterzy w Kościele, służy również wspólnocie zarówno biskupów jak i wiernych. Służy ostatecznie coraz głębszej organicznej jedności Kościoła. Wspólnota bowiem nie jest niczym innym, jak zjednoczeniem w znaczeniu dynamicznym.

Idea wspólnoty, do której bardzo słusznie odwołuje się nasz schemat, oznacza pośrednio wielość i różnorodność: wspólnota bowiem oznacza jedność w aspekcie dynamicznym, która drogą wymiany może zostać osiągnięta wśród wielu i różnych osób. Wielość więc, a nawet różnorodność w odniesieniu do wspólnoty (*per respectum ad communionem*) należy zawsze ujmować pod kątem jedności. W tym znaczeniu niech będzie rozważana i wśród nas, którzy zgromadzeni z różnych stron, reprezentując dziedzictwa różnych ludów, kultur i Kościołów lokalnych, przez kolegialne działanie z Następcą Piotra i pod Jego przewodnictwem, szukamy pełniejszej wspólnoty Ludu Bożego.

Wydaje się, że kolegialność jest też poważnym umocnieniem tej najwyższej władzy w Kościele, jaka jest właściwa jedynie samemu Następcy św. Piotra. Jeżeli bowiem w kolegialności zawiera się współodpowiedzialność wszystkich biskupów za cały Kościół, to do większych jeszcze rozmiarów urasta ta jedyna odpowiedzialność, właściwa tylko Jemu jednemu, w której nikt, nawet całe Kolegium, nie może Go zastąpić. Jednocześnie do Niego tylko należy realizacja kolegialnego działania wszystkich biskupów, przez którą poszukuje zawsze coraz bardziej dojrzałych oznak wspólnoty zarówno biskupów jak i wiernych. On jest bowiem tym, któremu Pan powiedział: „Paś owce moje” — a paść oznacza także szukać wspólnoty wszystkich. On jest również tym, który po zakończeniu II Soboru Watykańskiego podjął nowe kroki w kierunku realizacji kolegialności — i zamierza uczynić dalsze. W tym właśnie celu zwołał nas wszystkich na ten Synod.

W jaki sposób winniśmy realizować naukę o kolegialności w jej zupełnej jednorodności wypracowaną przez Sobór Watykański II? Właściwością tej nauki jest duch poszukiwania wspólnoty z innymi braćmi w biskupstwie dla dobra Kościoła powszechnego. Właściwością jej jest nadto duch wzajemnej wymiany myśli i prac, zarówno już podjętych, jak i tych, które podjąć należy. Odbywa się to jakby w podwójnym rytmie. Pierwszy — to rytm rozmowy albo dialogu, co niesie z sobą pewną współzależność, która winna działać między wszystkimi biskupami

i konferencjami biskupimi. W tej wzajemnej zależności tak biskupów jak i konferencji, odpowiadającej doskonale duchowi diakonii, tj. służby, całe kolegium łączy się ze Sługą Sług Bożych i uczestniczy w jego pracy pasterskiej. Uczestnictwo to odbywa się zarówno w rytmie zstępującym jak i wstępującym. Kolegium jest bowiem jednocześnie z Piotrem i pod Piotrem. Niekiedy więc z Nim zapala światła i daje wskazówki lub rady dla całego Kościoła, często od Niego je przyjmuje, a jeszcze częściej ma w ich opracowaniu czynny udział.

W jaki więc sposób może się odbywać realizacja kolegalności? To wymaga chyba dalszych rozważań na tej nadzwyczajnej sesji Synodu. Trzeba bowiem powiedzieć, że dzieło rozwoju kolegalności ma wielkie znaczenie zarówno na polu doktrynalnym, jak i na etapie konkretnej realizacji. Dzięki niemu Kościół może jeszcze bardziej się uwidocznić według tego przymiotu, który ma od swego Nauczyciela, a który — jemu tylko właściwy — nie może mieć odpowiednika w żadnym systemie politycznym. Jeżeli kiedykolwiek powstają trudności co do rozumienia i realizacji kolegalności, jeżeli kiedykolwiek mają miejsce jej fałszywe interpretacje — jedno jest wtedy rozwiązanie: interpretować ją autentycznie i realizować właściwie.

Wydaje się również, że ludzie współcześni, którzy ze względu na różne systemy życia publicznego przeżywają różne niepokoje, pragną kolegalności Kościoła jako znaku braterskiej wspólnoty. Byłaby ona czymś w rodzaju idei „dialogu”, która otwiera nowe drogi na tym świecie, w którym ludzie — zwłaszcza pod względem politycznym — skazani są na monolog, narzucony w różnorodny sposób.

Niech więc wspólna nasza praca, podjęta w poczuciu kolegalności, za łaską Ducha Świętego, urzeczywistni nie tylko odczucie kolegalności, ale jeszcze bardziej uaktywni jej ducha.

2. Nawiązując do własnej wypowiedzi, autor zamierza też sformułować pewne własne uwagi końcowe. Synod Biskupów, sesja nadzwyczajna w październiku 1969 r., posunął na pewno bardzo naprzód sprawę kolegalności w Kościele. Dla wielu jego przebieg i wyniki stanowiły pewne zaskoczenie. Szeroko bowiem próbowano ustawiać kolegalność jako przeciwieństwo prymatu. Pod tym względem przebieg Synodu raz jeszcze dał wyraz tej równowadze i tej głębokiej komplementarności, jaka istnieje pomiędzy obiema formami władzy w Kościele z ustanowienia samego Chrystusa Pana. Błędne opinie kursujące na ten temat przed Synodem, a także jeszcze w czasie jego trwania, pozwoliły Ojcom Synodu — na zasadzie kontrastu — tym gruntowniej spojrzeć na prawdę wyrażoną w czasie niedawnego Soboru, i rzec można — tym dojrzej ją przeżyć. Uczestnikowi Synodu wolno mówić także o przeżyciu tego wydarzenia, co niczego nie ujmuje obiektywnej jego treści.

Do tej obiektywnej treści należy również Synod „jako taki” — to znaczy nie tylko jako określone wydarzenie z października 1969 r., ale jako „instytucja”, czy nawet wręcz jako „środowisko”. W świetle podanych uprzednio informacji jest przecież rzeczą jasną, że właśnie Synod jako instytucja stał się w świadomości wszystkich głównym środkiem realizacji kolegalności, a raczej tego pełnego układu „prymat — kolegalność”, jaki wedle nauki *Vaticanum II* w pełni odpowiada ustanowieniu Chrystusowemu. I dlatego też końcowe uwagi autora odnoszą się zarówno do układu „prymat — kolegalność” w doświadczeniu II zebrania Synodu, jak też do instytucji Synodu jako środka służącego realizacji owego układu.

Otóż wbrew rozpowszechnionym opiniom wydaje się, że właściwy ciężar zagadnienia spoczywa w wymiarze „poziomym” kolegalności, z tamtej też strony należy oczekiwać dalszego jej rozwoju w Kościele. Pozostaje to w ścisłym związku z naturą więzi, jaka właściwa jest Kościołowi. Jest to owa *communio*, jaka łączy poszczególne wspólnoty, łączy Kościoły lokalne poprzez biskupów, łączy także samych biskupów. Schematy i relacje synodalne bardzo trafnie odwołują się do owej *communio* jako do podstawowej rzeczywistości. Sobór Watykański II w ogromnej mierze odnowił świadomość „komunijną” i — rzecz można — działalność „komunijną” w Kościele. Proces wzajemnego komunikowania sobie tego, czym żyją poszczególne wspólnoty i Kościoły lokalne w swej odrębności i specyfice, został przez Sobór wydzwignięty bardzo wysoko — i domaga się utrzymania na tym samym poziomie. Synod jest powszechnie traktowany jako środek, który może i powinien temu służyć. Powinien służyć aktualizacji tej więzi, jaka istnieje pomiędzy Kościołami, powinien służyć wymianie doświadczeń, trudów i trosk, powinien służyć wymianie dóbr. Kiedy się słuchało wypowiedzi takich np. biskupów afrykańskich, zwłaszcza w obrębie *circuli minores*, to taka właśnie podstawowa potrzeba i intencja — a przez to też taki podstawowy sens Synodu ukazywały się bardzo przejrzysto.

Zresztą wystarczy rzucić okiem na wnioski, i to nie tylko te podjęte w ramach rozdziału III, który bezpośrednio i wprost dotyczy kolegalności w wymiarze „poziomym”, ale także w ramach rozdziału II. Widać w nich jasno, że Kościoły lokalne, Kontynenty, Kraje, chcą być bardziej obecne we wspólnocie, chcą być poniekąd „nawzajem” bardziej obecne — i w ten sposób bardziej się sobie wzajemnie udzielać. To odpowiada podstawowemu znaczeniu „Komunii”. Synod jest traktowany jako miejsce spotkania, które temu właśnie ma służyć.

Dopiero na takim gruncie zarysowuje się sprawa pełniejszego uczestnictwa w trosce o Kościół powszechny, perspektywa dojrzałszej realizacji tej najwyższej władzy nad całym Kościołem, jaką biskupi sprawują

wraz z Papieżem (*cum et sub Petro*), perspektywa gruntowniejszego jeszcze zespolenia prymatu z kolegalnością w całym porządku działania (*in ordine exercitii*). Jednakże to pragnienie bardziej jeszcze uwydatnia znaczenie prymatu, bynajmniej zaś go nie ogranicza. Niczego też nie znajdujemy we wnioskach synodalnych, co by można rozumieć jako ograniczenie prymatu. Raczej — rozważając te wnioski i reflektując nad nimi — musimy stwierdzić, że Ojcowie Synodu rozwój kolegalności łączą nie tylko z Synodem jako miejscem stałego i regularnego spotkania Episkopatu świata — ale łączą go także ze Stolicą Apostolską, z całą metodą jej pracy, z koordynacją prac na odcinku „Kuria — Synod”. Bo przecież kolegalność *in actu exercito* oznacza także taką metodę działania poszczególnych organów Stolicy Apostolskiej, dzięki której biskupi i episkopaty coraz bardziej uczestniczą w decyzjach tychże organów. Przykładów na to znajdziemy już sporo. Wystarczy choćby prze rzucić dokumentację I Synodu Biskupów z 1967 r.³⁴ Wystarczy prze badać sposób, w jaki bywają podejmowane decyzje takiej np. Kongr. *pro institutione catholica*. Nb. całą tę metodę postępowania wyłożył kard. G. M. Garrone właśnie podczas I Synodu. Przykładów jest więcej.

Zbierając to wszystko, musimy — wbrew opiniom, które lansowano jesienią 1969 r., a natomiast w zgodzie z całym doświadczeniem synodalnego zebrania — dojść do wniosku, że kolegalność oznacza zarazem pełny sposób sprawowania prymatu. I że cały Kościół idzie w tym właśnie kierunku. II Synod Biskupów trzeba traktować jako sprawdzian tego kierunku i jako jego etap.

R É S U M É

SYNODE EPISCOPAL : ROME 1969

L'article présente le II Synode Episcopal du point de vue d'un participant actif et d'un observateur qui, disposant d'une documentation sûre, veut informer autant qu'il se peut sur l'organisation, le cours et le climat du Synode. Dans la première partie, qui traite de la structure du Synode, se trouve une large caractéristique du principe de la participation au Synode et par suite la répartition géographique des membres participants. Ensuite on a discuté en détail de la marche du Synode et du personnel qui assure le fonctionnement de ses organes. La deuxième partie, consacrée à l'orientation doctrinale du Synode nous met au courant du travail réel du Synode en nous faisant voir la problématique centrale de ses débats, et les résultats des questions mises au vote. La troisième partie, se référant au texte complet du discours prononcé par l'auteur pendant le Synode, attire

³⁴ Por. G. CAPRILE, *Il Sinodo dei Vescovi. Prima assemblea generale* (29 sett.—29 ott. 1967), Roma, 1968.

l'attention sur certains faits qu'il y a lui-même vécus. Parmi ces faits, il faut signaler la complémentarité évidente de la doctrine de la primauté et de celle de la collégialité qui excluent toute opposition, ainsi que l'enracinement de celle-ci dans la conscience de l'Eglise grâce au Synode qu'en fut un symptôme très important encore qu'il n'en fut pas le seul. L'auteur attache une très grande importance à cette manifestation de la collégialité qu'on peut définir comme une collégialité horizontale. Elle se réalise dans les multiples contacts des différents groupes de l'Episcopat mondial. Sa source la plus profonde, se trouve dans la qualité communautaire de l'Eglise et du collège des évêques, se manifestant non seulement par la copossession de certains biens, mais aussi, et avant tout, par la nécessité de la vie qu'en exige un partage mutuel. Nous plaçant dans le domaine de la vie de l'Eglise, nous remarquons un besoin constant d'échange effectif des valeurs spécifiques de chaque Eglise. C'est cet échange qui dépend du fonctionnement horizontal de la collégialité. L'auteur voit le passage à la collégialité verticale dans la perspective du développement des relations entre „le Synode et la Curie romaine”, de même que dans un tel fonctionnement de chaque organe de la Curie qu'il serait à même de refléter la pensée de l'Episcopat mondial.